

„Sen Żyrafy” to bardzo przyjemna lektura, napisana prostym językiem. Podoba mi się przypomnienie, że poznawanie Porozumienia bez Przemocy (PbP, NVC od *Nonviolent Communication*) – czy czegokolwiek innego, co ma nam pomóc w rodzicielstwie i wychowaniu, to zadanie dorosłych, a nie dzieci. To my uczymy się NVC i potem sięgamy do niego w relacjach z dziećmi. Cieszy mnie też przypomnienie, że to my, dorośli, jesteśmy odpowiedzialni za troskę o poczucie bezpieczeństwa dzieci. Podoba mi się również to, że jest w tej książce osobista historia jej autorów.*

Agnieszka Stein, psycholog, autorka książki "Dziecko z bliska",
mama 11-latka

Gundi i Frank Gaschler – certyfikowani trenerzy Porozumienia bez Przemocy i rodzice – napisali bardzo ciekawą książkę, która inspirowała i pokazuje jak dostrzec w dzieciach osoby pragnące dla siebie bezpiecznej przestrzeni, sprzyjającej rozwojowi i możliwości wyrażania siebie i jednocześnie tęskniące za kontaktem z czułymi i wrażliwymi dorosłymi. Ponieważ dzieci i dorośli są sobie wzajemnie potrzebni, projekt „Sen Żyrafy” może być dla nich okazją do dobrej zabawy i cennej nauki równocześnie. Przedszkola prowadzące projekt, pomagają budować lepszy świat dla dzieci i z dziećmi, a to ma istotne znaczenie dla nas wszystkich. Bardzo się cieszę, że książka Gaschlerów przetłumaczona na język polski trafi do szerszego grona odbiorców – rodziców i wychowawców – dorosłych dbających o bliskie relacje z dziećmi.

Ewa Orłowska, certyfikowana trenerka Porozumienia bez Przemocy,
trenerka projektu „Sen Żyrafy”, nauczycielka mindfulness dla dorosłych
i młodzieży, mama dwóch wspaniałych dorosłych synów Kuby i Olka

Kiedy czytałam książkę „Sen Żyrafy” w oryginale, jakieś 6 lat temu, była dla mnie zachwycająca! Niemal każde zdanie otwierało mi oczy na to, co dzieje się ze mną, a co z dziećmi, zarówno w chwilach radości, jak i napięć i złości. Pomagała mi ona zrozumieć, czemu tak się dzieje i pozwalała znaleźć pokojową drogę, najczęściej jakąś boczną ścieżkę wobec trasy wytyczonej przez powszechną kulturę wychowania. Teraz, po latach, kiedy czytam ją ponownie, co chwilę słyszę w mojej głowie: „oczywiście”!

Agnieszka Pawlik, certyfikowana trenerka Porozumienia bez Przemocy,
mama trzech chłopców

* Całe recenzje na stronie www.du-t.com, zakładka „wydawnictwo”.

„Sen Żyrafy” cenię za życzliwość i akceptację wobec błędów i potknięć dorosłych. Za szczerość, z jaką autor opisuje swoje rodzicielskie dylematy i wątpliwości. Za jasny przekaz o równorzędności potrzeb dzieci i potrzeb dorosłych, ale i o „tymczasowym pierwszeństwie” dla potrzeb tych mniejszych. Za cały katalog słów, sformułowań, które mówią o potrzebach językiem dzieci. Za szeroki wachlarz strategii do realizacji programu. I wreszcie za słowa Marshalla Rosenberga, przytoczone w książce dwukrotnie: „Wszystko, co warto zrobić, warto też zrobić niedoskonale”.

Monika Szczepanik, mama dwóch córek, pedagog i trener.
Nazywana przez wielu po prostu Żyrafą.

AUTENTYCZNOŚĆ – UŻYTECZNOŚĆ – WSZECHSTRONNOŚĆ... to pierwsze słowa jakie nasuwają mi się, kiedy myślę o właśnie przeczytanej książce. Miałam okazję zapoznać się z różnymi pozycjami dotyczącymi Porozumienia bez Przemocy. „Sen Żyrafy” jest dla mnie wyjątkowy. Zapewne ma to związek również z tym, że odnosi się do potrzeb placówek wprowadzających lub realizujących podejście Porozumienia w pracy z dziećmi, co jest mi tak bliskie, żeby nie powiedzieć – przynajmniej zawodowo – najbliższe. Autor rozpoczyna książkę od opisanie swoich doświadczeń w pierwszym kontakcie z NVC. Otwarcie opowiada o swoich obawach, czy wręcz początkowej niechęci, która zmienia się dzięki staraniom jego żony, Gundi, w prawdziwą fascynację. Szczerość w tych opiniach zbliżyła mnie do Franka i Gundi (a owszem, i ja także miałam na początku obawy i wątpliwości), a dzięki tej bliskości od razu byłam bardziej otwarta na przekaz. (...)

Z całego serca zachęcam do lektury, która jest podróżą w głąb siebie, okazją do przemyśleń. Książka jest również praktycznym poradnikiem w planowaniu empatycznego kontaktu z małym – wielkim człowiekiem, jakim jest dziecko. Tego ciągłego procesu sobie i wszystkim życzę.

Jolanta Bunk, dyrektor Przedszkola „Szkółka Małego Dziecka”
z oddziałami integracyjnymi w Poznaniu i Plewiskach,
mama małej Hani, wyjątkowej trenerki NVC

Jako rodzice trójki dzieci codziennie uczymy się, jak zadbać o jakość relacji z nimi. W "Śnie Żyrafy" znaleźliśmy wiele cennych wskazówek – bardzo użyteczne były przykłady dialogów z dziećmi pokazujące jak uniknąć ocen, czy jak zidentyfikować potrzeby dziecka. Wspierające były szczere i autentyczne słowa autora o jego niepozbowionych wątpliwości i trudności początkach z Porozumieniem bez Przemocy (PbB). Wyjaśnienie podstaw Porozumienia uważamy za jasne i przejrzyste, dlatego szczególnie polecamy książkę osobom, które po raz pierwszy zetknęły się z tą tematyką.

Bardzo spodobał nam się sam projekt "Sen Żyrafy" stworzony dla przedszkoli – marzy nam się, aby nasz przyszły przedszkolak mógł kiedyś usłyszeć od swoich nauczycieli o Żyrafiatku.

Monika i Wojciech Rokiccy, rodzice 10-letniej Zosi,
7-letniej Tosi i 3-letniego Michasia

Bardzo podoba mi się w „Śnie Żyrafy” to, że autor opowiada o swoich trudnościach, dylematach towarzyszących w życiu wg PbP. Fragmenty te są dla mnie ogromnie ważne, bo przypominają o tym, żeby siebie nie obwiniać za te „stare” reakcje, tylko być dla siebie i innych łagodnym, a co ważniejsze dać sobie przyzwolenie na popełnianie błędów. Autorzy piszą: "Nie ma słusznego i niesłusznego wychowania. Robimy to, co najlepsze, co dla nas w danym momencie jest możliwe."

Małgorzata Matusz, dyrektor Przedszkola „Kwiaty Polskie” w Poznaniu,
mama dwójki dzieci i babcia czworga wnucząt

Zostałem poproszony o napisanie męskiej recenzji książki "Sen Żyrafy", której adresatem będą mężczyźni. Prosta rzecz – Panowie to trzeba przeczytać!!! Warto to zrobić z wielu powodów, ale dla mnie jeden jest najważniejszy. Otóż możemy przeczytać męską relację na temat poznawania sposobów komunikacji ułatwiających funkcjonowanie w naszych małych ojczyznach, zarówno w domu, jak i w pracy. Ten sposób to Porozumienie bez Przemocy.

Tomasz Kondzielnik, mąż, ojciec i pasjonat Porozumienia bez Przemocy